Nr. 5 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 9 stycznia 1936 Rok 126

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu	mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą	mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Handel zagraniczny.

Nie ulega wątpliwości, że dolegliwości gospodarcze obecnej doby są w znacznej części wynikiem braku współpracy gospodarczej między narodami albo nawet choćby próby uzgodnienia między sobą wysiłków gospodarczych poszczególnych krajów. Izolowanie działania rządów i parlamentów wywołują konieczność ciągłego tarcia w tych punktach, gdzie mogą one się zetknąć ze sobą.

Nie chcemy się tu zastanawiać nad konsekwencjami, jakie mogą wyniknąć z trwania tego rodzaju stanu rzeczy. Chcemy sięgnąć do rzeczy najbardziej nas interesującej to jest do zobrazowania położenia i zadań naszego handlu zagranicznego na tle tej właśnie sytuacji światowej. Dla orjentacji podajemy, że przywóz polski, wyrażony w dolarach złotych wyniósł w r. 1932 — 96 milj.; w roku 1933 — 91 milj.; w roku 1934 — 89 milj.; wywóz zaś w roku 1932 — 121 milj.; w roku 1933 — 107 milj.; w roku 1934 — 109 milj.

Nieprzerwane i to już od roku 1929 czynne saldo bilansu handlowego, którego znaczenia w naszem gospodarstwie społecznem nie trzeba ani wyjaśniać ani uzasadniać, uzyskane zostało dzięki dwom czynnikom: działalności eksportowej i spadkowi przywozu. Sytuacja zaś wywozu kształtuje się pod wpływem dwóch czynników: położenia polityczno-handlowego i zdolności konkurencyjnej. W pierwszej kwestji jesteśmy często bezradni wobec wznoszonych przed naszym wywozem przeszkód. Podwyższanie ceł dla ochrony najbardziej nawet sztucznych produkcyj, będących wytworem fantazji autarchizmu, zakazy przywozu i jego kontyngentowanie wreszcie reglamentacja dewiz — wszystkie te sposoby nieraz zupełnie zamykają rynki.

Stąd stoją przed nami wielkie zadania w punkcie drugim. Tu musimy sobie zdać sprawę z tego, że handel zagraniczny wymaga umiejętności nietylko przenoszenia towarów z miejsca na miejsce, ale także i dostosowywania towarów do rodzaju potrzeb tego rynku zbytu. Handel zagraniczny może się stać tworzycielem nowych możliwości konsumcyjnych, gdy przychodzi na nowe tereny z nowym towarem i stwarza dla tego towaru dotąd nieistniejące zapotrzebowanie.

Polski eksport dokonywał się przez szereg lat za pośrednictwem firm obcych. Nasze produkty, idące na eksport, były sprzedawane po cenach gorszych, ponieważ z reguły były pozbawione nieodzownych kwalifikacyj handlowych. Dlatego praca nad organizacją handlu zagranicznego ma dla nas olbrzymie znaczenie. Musimy stworzyć własne organizacje handlowe a równocześnie także własne banki dla finansowania handlu zagranicznego. Nieulega wątpliwości zarazem, że program gospodarczy Rządu, program wysuwający wśród pierwszych posunięć konsekwentne wykończenie deflacji w dziedzinie cen przemysłowych, zmieni dużo na korzyść naszych towarowych obrotów z zagranicą.

Dużo zdziałało posiadanie przez nas dziś już dość pokaźnej floty handlowej. Gdy w roku 1926 ówczesny minister przemysłu i handlu Kwiatkowski powołał do życia polską flotę handlową, rozpoczęła ona swą pracę małemi trampami. Dziś pracujemy okrętami, których nie mamy potrzeby się wstydzić. Zwłaszcza rok 1935 wyróżnił się intensywną rozbudową polskiej floty handlowej, posiadającej dziś 90 jednostek o ogólnej pojemności 84.000 tonn rej. brutto.

Cała sprawa jest w tej chwili nader aktualną. Jeżeli się rzuci okiem na mapę geografji kryzysowej współczesnego świata, to można stwierdzić, że olbrzymia połać świata, obejmująca trzy wielkie kompleksy t. j. kompleks brytyjski, Stanów Zjednoczonych i wzrastającą sferę działania Japonji, do których dołączyć należy Amerykę Południową a także ostatnio i Rosję Sowiecką, — znajduje się w stanie poprawy konjunktury, poprawy widocznej i coraz znaczniejszej. Biorąc pod uwagę tak olbrzymie przestrzenie, stwierdzić można objawy widocznego początku poprawy konjunktury światowej. Idzie więc o to, byśmy w tej chwili, gdy otwierają się niewątpliwie perspektywy lepszych warunków bytu gospodarczego, nie zaniedbali wyłaniających się możliwości.

Gd.

Horoskopy posiedzenia Ligi Nar.

Paryż. 8. I. (PAT.) Genewscy korespondenci dzienników paryskich ostatecznie potwierdzają, iż nie należy się spodziewać zwołania przed 20 stycznia do Genewy ani Komitetu 18-tu ani Komitetu 13-tu. Okres, jaki pozostaje jeszcze do czasu zwołania Rady Ligi, będzie wypełniony ożywioną działalnością dyplomatyczną w celu przygotowania zagadnień, jakie nasuwają się w związku z obecną sytuacją międzynarodową, które wejdą na porządek dzienny obrad Ligi.

Stanowisko państw, należących do Ligi Narodów — pisze korespondent „Le Jour" — będzie zależało wyłącznie od ostatecznego tekstu nowego prawa o neutralności stanów, które, jak się spodziewają w Genewie, będzie uchwalone jeszcze przed posiedzeniem Rady Ligi. Im bliższe są obrady genewskie, tem bardziej uwagę francuskiej opinji publicznej zajmuje sprawa sankcyj naftowych. Obecne wystąpienie prezydenta Roosevelta rozważane jest przez prasę pod kątem widzenia, czy i w jakim stopniu może ona wpłynąć na Genewę w kierunku rozszerzenia sankcyj.

„Oeuvre" pisze, że za najbardziej prawdopodobne uważa się, że Rada Ligi Narodów, która się zbierze w dniu 20 stycznia uchwali rezolucję, przewidującą rozszerzenie sankcyj przeciwko Włochom również na naftę począwszy od dnia 1 lutego. Istnieje jednak nadzieja, że do tego czasu Włosi zgodzą się na układy. Według ostatnich wiadomości — jak twierdzi „Oeuvre" — Włosi prowadzą rokowania z Niemcami celem uzyskania możliwości wykorzystania zamrożonych kredytów, które byłyby przeznaczone na zaopatrzenie się w naftę. Nafta byłaby ekspedjowana z portu hamburskiego.

Angielsko-francuska współpraca.

Paryż. 8. I. (PAT.) „Le Journal" w wydaniu departamentalnem przynosi wiadomość p. t. „Czyżby nowy francusko-angielski projekt wzajemnej współpracy?. Dziennik informuje, iż wojskowi eksperci brytyjscy, którzy przybyli do Paryża, celem odbycia rozmów z przedstawicielami francuskiego sztabu generalnego, odjechali do Londynu. W związku z tą sprawą powstało szereg pogłosek.

„New York Herald Tribune" w swem wydaniu paryskiem idzie tak daleko, iż twierdzi, że został opracowany wspólny konkretny plan, według którego oba kraje udzieliłyby sobie całkowitej wzajemnej pomocy w razie napaści.

„W kołach oficjalnych — stwierdza **„Le Journal" — odmawiają wszelkich szczegółów** co do przebiegu tych rozmów. Koła wojskowe ograniczają się tylko do oświadczenia, iż chodzi tu o normalną wymianę zdań między ekspertami obu krajów. Na Quai d'Orsay stwierdzają jedynie, iż oba rządy przystąpiły do zbadania możliwości współpracy, wynikającej z paragrafu 3, art. 16 paktu Ligi, który przewiduje wzajemną pomoc przeciw napastnikowi.

—o—

Jak na froncie wojennym...

Londyn. 8. I. (PAT.) Reuter donosi z Aleksandrji, że na przestrzeni 320 klm. pomiędzy Egiptem a Libją ciągną się nieprzerwane zasieki drutów kolczastych, które w wielu miejscach posiadają szerokość 5 metrów a wysokość wzrostu ludzkiego. Przekroczenie bez upoważnienia granicy, grozi utratą życia. Patrole włoskie bez przerwy przebiegają pomiędzy posterunkami granicznemi, gdzie umieszczone są w ukryciu gniazda karabinów maszynowych. Samoloty zarówno włoskie, jak i angielskie unoszą się ponad granicą. Lotnicy witają się podnosząc rękę do góry, kiedy samoloty ich mijają się, dążąc w różnych kierunkach.

W niektórych punktach granicy bardzo ważne zagadnienie stanowi sprawa wody. Główna studnia n. p. zaopatrująca posterunek włoski Ramla, leżący naprzeciwko angielsko-egipskiego posterunku Sollum znajduje się po stronie egipskiej. Z konieczności musiano wprowadzić „rozejm wody", który jest przestrzegany w czwartki do godziny 12-ej w południe. Włosi przechodzą na stronę egipską, by zaopatrzyć się w wodę pod dozorem patroli egipskich.

W Cyrenaice panuje duże ożywienie. Liczba samolotów i materjału wojennego wzrasta z każdym dniem duże transporty są wyładowywane w Banghasi i Tobruk. W forcie Maddalena, skąd skierowywane są wojska ku granicy egipskiej, oddziały erytrejskie wycofano, zastępując je żołnierzami włoskimi.

STRASZNA KATASTROFA

Białystok. 8. I. (PAT.) Na przejeździe kolejowym koło stacji Pasieki na linji Tłuszcz—Ostrołęka, pociąg osobowy najechał na furmankę. Zabici zostali jadący furmanką Ludwik Krawczyk i jego żona Józefa, ich 12 letni syn Władysław ocalał.

Nowy cios godzący w robotników polskich.

Paryż. 8. I. (PAT.) We czwartek rozpoczną się z Francji nowe transporty robotników polskich, którym odmówiono prawa do zatrudnienia. Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są również robotnicy, którzy pracowali po 6, 8 a nawet 9 lat. Fakt ten wywołał w polskich kołach robotniczych we Francji duże rozgoryczenie, ponieważ robotnicy innych krajów, a w szczególności Włosi i Belgowie, jeśli przepracowali we Francji 5 lat, nie spotykają się z odmówieniem im prawa do pracy.

BURZE BEZ KOŃCA.

Paryż. 8. I. (PAT.) W kanale La Manche na wybrzeżu Anglji od świąt Bożego Narodzenia szaleje burza, której ofiarą padło już 30 osób. Dziś fale wyrzuciły na brzeg szalupę pod Marloes (w hr. Pembrok w Anglji). Od 10 dni niema wiadomości o parowcu, który odpłynął z Plymotuh z 10 ludźmi. Zatonął też parowiec „Kentbrook", który płynął z Plymouth do Portsmouth z 7 osobami. Z pokładu parowca „Ulysses" fale zmyły 3 osoby.

ZAPOWIEDŹ POPRAWY.

Bratislawa. 8. I. (PAT.) Wychodzący w Bratislawie miesięcznik „Pero" wskazuje na możliwości zmiany w kierunku czechosłowackiej polityki zagranicznej w związku z wyborem Benesza na prezydenta państwa. Mówiąc o stosunku do Polski, pismo stwierdza, że zatarg czechosłowacko-polski zaszkodził autorytetowi Czechosłowacji. Premjer Hodża, jako kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, może wnieść do polityki zagranicznej pewne ożywienie i ruch.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE NA LITWIE.

Berlin. 8. I. (PAT.) Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Kowna, że w północno-litewskiem miasteczku Sarnie doszło w tych dniach do poważnych rozruchów antyżydowskich podczas dnia targowego. W starciu pomiędzy żydowskimi handlarzami a przybyłemi na targ chłopami 10 osób odniosło ciężkie rany. Delegacja żydowska udała się do ministra spraw wewnętrznych w Kownie, który zarządził natychmiastowe dochodzenia.

OFICER BRYTYJSKI ZASTRZELIŁ ROBOTNIKA.

Kair. 8. I. (PAT.) Ubiegłej nocy oficer brytyjski zastrzelił na ulicy robotnika-Egipcjanina. Prasa opisuje to wydarzenie jak następuje: W nocy z restauracji przy ulicy Fuada wyszli 2 oficerowie brytyjscy. Zauważyli oni, że robotnik, zajęty reparacją bruku, usiłuje zagarnąć należący do tych oficerów samochód, który stał przed wejściem do restauracji. Jeden z oficerów wyciągnął rewolwer, strzelił do robotnika i ciężko go zranił. Natychmiast zgromadził się tłum, który zajął groźną postawę wobec oficera, który z rewolwerem w ręku cofnął się w głąb restauracji. Policja egipska zażądała, aby sprawca strzału udał się na odwach, oficer odmówił. Przybyła wówczas policja brytyjska i odprowadziła oficera na odwach.

Wiadomości bieżące.

8 stycznia 1936

Środa

Seweryna op. i b.

Jutro: Juljana m.

Wschód słońca 7·43

Zachód „ 15·41

TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu".

Czwartek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu".

Piątek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu".

Sobota godz. 20 „Major Barbara" premiera.

Niedziela godz. 15.30 „Kopciuszek". — Godz. 20 „Major Barbara".

Poniedziałek godz. 20 „Major Barbara".

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dodek na froncie" z Dymszą.

CHIMERA: „Nasze słoneczko" z Shirley Temple.

COLOSSEUM: „Księżniczka Ohara" oraz rewja „Pożycz mi dwa złote".

GRAŻYNA: „4 i pół muszkieterów".

KOPERNIK: „Wesoła rozwódka" z Gingers Roggers i Fred Astaire.

MARYSIENKA: „Napad na Kongo".

MUZA: „Tyś mój cały świat".

PALACE: „Manewry miłosne".

PAN: „Sequoia".

PAX: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo.

RAJ: „Wesoły jubileusz Mickey Mouse".

STYLOWY: „Pod pałącem niebem Argentyny" oraz rewja.

ŚWIT: „Wesoły jubileusz Mickey Mouse".

TĘCZA: „Wesoła wdówka".

TON: Flip i Flap w „Żonie z ogłoszenia".

UCIECHA: „Czerwona dama" i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem operetka „Przygoda w Grand Hotelu" P. Abrahama z Janiną Kulczycką. Reż. K. Tatarkiewicza.

Jutro „Przygoda w Grand Hotelu".

— **Teatr Rozmaitości** dziś nieczynny.

— **Najbliższa premjera w Teatrze Rozmaitości.** „Wachlarz Lady Windermere" komedja O. Wilde, która znajduje się obecnie w próbach, ujrzy światło kinkietów w połowie bm. w Teatrze Rozmaitości.

— **Premjera w Teatrze Wielkim.** W sobotę 11 bm. ukaże się zapowiadana komedja G. B. Shaw'a „Major Barbara" w Teatrze Wielkim.

— **V. Koncert Filharmonji lwowskiej** od będzie się dnia 14 bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. Szczegóły w następnych komunikatach.

KOMUNIKATY.

— **Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych** zawiadamia, że trzeci wykład p. Teodora Parnickiego z cyklu „Nowe drogi powieści rosyjskiej" pt. „Walka o formę: Tradycjonalizm i awangardyzm. Powieść rosyjska a literatura Zachodu" odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 19-ej w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p. Wstęp 50 gr. Dla studentów szkół wyższych i uczniów gimn. 20 gr.

— **Kurs przysposobienia gospodarstwa domowego w szkole Snopkowskiej.** Żeńska Szkoła gospodarcza w Snopkowie p. Lwów, urządza 6-cio miesięczny kurs przysposobienia gospodarstwa domowego. Kurs odbędzie się od 15 bm. do 15 lipca 1936. Celem kursu będzie przygotowanie do umiejętnego zorganizowania i spełnienia obowiązków gospodyni i matki. Kurs będzie obejmował następujące działy praktyczne: kuchnia, piekarnia, cukiernictwo, pranie, czyszczenie chemiczne, porządki domowe, przeroby owocowo - jarzynowe, szycie białe i krawieczyznę, cerowanie artystyczne, oraz wykłady: nauka o Państwie, higjena ogólna, higjena dziecka, dietetyka i żywienie, rachunkowość, kalkulacja gospodarcza, prowadzenie książek, pielęgnacja kwiatów pokojowych, główne zasady pracy społecznej wraz z ćwiczeniami. Do przyjęcia wymagane jest ostatnie świadectwo szkolne. Pomieszczenie kursu internatowe. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Szkoły Snopków p. Lwów, tel. 201-88.

— **Zgłaszanie publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.** Zarząd miejski przypomina wszystkim kinoteatrom, organizacjom i towarzystwom, urządzającym zabawy taneczne, koncerty, odczyty itp. imprezy, że w myśl statutu o poborze gminnego podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, są one obowiązane na dwa dni przed imprezą zgłosić ją w zarządzie miejskim (wydział II/3, ratusz II. p., drzwi nr. 212) i przedłożyć bilety wstępu płatne, jakoteż bezpłatne do ostemplowania, oraz uiścić w kasie miejskiej należny podatek. Niezgłaszający imprez rozrywkowych do opodatkowania narażają się na grzywnę do wysokości 20-krotnej utraconej, lub na utratę narażonej daniny komunalnej. Do zgłoszenia imprezy w zarządzie miejskim obowiązany jest również właściciel, względnie dzierżawca pomieszczenia, w którem urządzaną jest impreza. Zwraca się uwagę, że wnoszenie podań o zwolnienie od podatku zabaw tanecznych jest bezcelowe, gdyż w myśl statutu o poborze tego podatku zabawy taneczne nie mogą być zwolnione od tego podatku.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Warszawa, 8. I. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 7 stycznia b. r.:

Na froncie północnym trwa nacisk abisyński na linje włoskie, ale żadne większe działania nie są z ich strony przedsiębrane, prawdopodobnie z powodu świąt Bożego Narodzenia.

Na froncie południowym również panuje pozorny spokój. Dotychczas niema potwierdzenia pogłoski, jakoby samoloty włoskie zbombardowały szczepy somalijskie na terytorjum angielskiem.

W czasie niedawnego bombardowania studzien w miejscowości Bulale, zginęło 15 Abisyńczyków. Włosi, jak donosi Reuter, rzucali z samolotów odezwy podpisane przez gen. Grazianiego, w których zapowiadali represje za zabicie włoskich lotników. Inne odezwy, na których rzekomo widniał podpis Mussoliniego, zapowiadały, iż Włosi prowadzą lepsze i sprawiedliwsze rządy.

Według informacyj, jakie nadeszły do Berbera, w okolicy Daggabur był zmuszony do lądowania samolot włoski. Trzech lotników zostało rzekomo zastrzelonych przez Abisyńczyków.

OBRAZ MATKI BOSKIEJ DLA WOJSKA.

Rzym, 8. I. (PAT.) Na pokładzie okrętu „Comte Grande" odpłynął dziś z Neapolu wizerunek Matki Boskiej, ofiarowany wojsku przez obywateli miasta Faenza. W uroczystości pożegnania wizerunku Matki Boskiej, który procesją przeniesiono z katedry na pokład okrętu, wzięli udział: następca tronu z małżonką, kardynał Ascelezi oraz gen. Baistrocchi.

NOWA DYWIZJA NA FRONCIE.

Rzym, 8. I. (PAT.) Na pokładzie okrętu „Comte grande" odpłynęły wczoraj do Afryki wschodniej pierwsze transporty nowej dywizji, noszącej miano „val Pusteria". Dywizję tę sprowadzono z okolic alpejskich, leżących na pograniczu z Austrją. W dniu dzisiejszym wieczorem odpływają na okręcie „Comte Rossa" dalsze oddziały, należące do 1-go i 7-go pułku alpejskiego. Bataljony, które odpłynęły wczoraj żegnane były przez wiceministra wojny generała Baistrocchi.

KRONIKA MIEJSKA.

Bilety abonamentowe tramwajowe dla młodzieży szkolnej na 30 i 60 przejazdów sprzedawać się będzie dodatkowo w dniach 9, 10 i 11 stycznia b. r. w kioskach przy Wałach Hetmańskich od godz. 7—11 i od 13—16, oraz w Kasie abonamentowej ul. Wólecka 2, prawy parter, codziennie od godz. 8—15. Cena biletu na 60 przejazdów z prawem przesiadania 5.50 zł., cena na 60 przejazdów wprost 4.50 zł. cena biletu na 30 przejazdów z prawem przesiadania 2.75 zł., cena biletu na 30 przejazdów wprost 2.25 zł.

Prace T. S. L. w Tarnopolszczyźnie. W ostatnich dniach odbyło się na terenie Tarnopolszczyzny szereg zebrań Zarządów T. S. L. w sprawach organizacyjnych. Zebrania dyskusyjne nadały kierunek pracy terenowej, a specjalnie miały na celu zorganizowanie nowych prac oświatowych w Tarnopolszczyźnie. Zarządy T. S. L. postanowiły poczynić wszystko, aby na odcinku oświatowym wydobyć jak największą energję od społeczeństwa polskiego. Zwrócono uwagę na potrzebę zorganizowania i zaopiekowania się pracownikami fizycznymi. Zwrócono także uwagę na obowiązek propagandowy T. S. L. za podniesieniem organizacyj gospodarczych. W szeregu placówek T. S. L. odbyły się zebrania gwiazdkowe, mające charakter pomocy dla najbiedniejszych dzieci.

Świętokradztwo. Oburzające świętokradztwo popełnili nieujęci dotychczas sprawcy. W nocy na 5 b. m. w wiejskim kościółku w Antoniówce obok Żurawna dokonano świętokradztwa. Nieujęci dotychczas złoczyńcy włamawszy się do kościoła, skradli z zakrystji 2 kielichy srebrne, pozłacane, poczem po rozbiciu zamka, zabrali z tabernaculum puszkę srebrną pozłacaną, wysypując komunikanty na ołtarz. Ludność jest do głębi oburzona cynicznym występem złodziei. Wartość skradzionych przedmiotów ocenia się na 880 zł. Policja przeprowadza energiczne śledztwo.

Ofiara gry w piłkę nożną. Na placu Bilczewskiego w Zniesieniu, 11-letni Mojżesz Drucker grał tak zawzięcie w piłkę nożną, że kopnął w nogę swego towarzysza zabawy, Zygmunta Korscha, tak niebezpiecznie, że chłopca, który doznał złamania kości, przewieziono do szpitala powszechnego.

Dwa zamachy samobójcze. W godzinach wieczornych wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Legjonów 5, gdzie w bramie tej kamienicy usiłował pozbawić się życia przez podcięcie żył u rąk oraz gardła 22-letni N. Leszuk. Desperat odmówił wszelkich wyjaśnień, któreby zdołały wyświetlić przyczynę rozpaczliwego kroku. Następnie Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 25-letniej Marji Kazby, żonie funkcjonarjusza MKE. (Marcina 61) która w czasie sprzeczki na nieznanem tle, uderzyła ręką w szybę i przecięła sobie żyłę. Pogotowie ratunkowe, po zaopatrzeniu jej rany, przewiozło ją do szpitala.

Ogień strychowy. Wczoraj popołudniu w realności Szymona Fischera (Żółkiewska 43) wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar strychowy, który przybyła na miejsce Straż pożarna ugasiła. Szkoda wynosi 1200 zł.

Ujęcie niebezpiecznego włamywacza. Wczoraj przedpołudniem funkcjonarjusze IV. kom. P. P. po dłuższych poszukiwaniach odkryli kryjówkę niebezpiecznego włamywacza, 18-letniego Rudolfa Marcinowa, poszukiwanego za szereg włamań na Łyczakowie i w Winnikach. Kryjówka mieściła się w mieszkaniu Jana Jaremczuka w Kolonji Krzywczyckiej. Stwierdziwszy miejsce ukrywania się niebezpiecznego przestępcy, policja otoczyła dom Jaremczuka, poczem Marcinowa aresztowała.

Włamania i kradzieże. Harce włamywaczy trwają nadal. Wczoraj niewyśledzeni sprawcy dostali się do mieszkania dr. Olgi Małaniuk (Lelewela 8) i skradli złotą branzoletę z szafirem, złotą obrączkę, złoty pierścień z oprawą platynową i łańcuszek złoty łącznej wartości 2000 zł. — Inni znowu złodzieje włamali się do mieszkania Michała Dankiewicza (Bobrowa 2), gdzie skradli garderobę wartości 400 zł.

Ucieczka służącej-złodziejki. Ludwik Haisig, em. inspektor skarbowy, zam. ul. Mączyńskiego 9, przyjął do służby służącą, która po kilkugodzinnym pobycie w jego mieszkaniu, wyjechała rzekomo do domu do Bartkowiec po rzeczy. Po jej wyjeździe zauważono brak złotej branzolety, złotego pierścionka i 15 zł. w gotówce. Po służącej-złodziejce wszelki ślad zaginął.

—o—

Giełda z dnia 8 stycznia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w jęczmieniu, fasoli, wyce, mące i otrębach. Pszenica w dalszym ciągu nieco zwyżkuje. W innych artykułach ceny niezmienione. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne. Pszenica jednol. 17.50—17.75, zbiorowa 16.75—17. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Na Giełdzie zanotowano następujące transakcje: 4 prc. poż. dol. zł. 53. Większe obrony w dewizie Londyn i Zurych. Dolar około zł. 5.30.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.30, Berlin 213.45, Holandja 360.30, Londyn 26.21, N. Jork kabel 5.31 i jedna czwarta, Paryż 35 i pół, Praga 21.97, Sztokholm 135.15, Szwajcarja 172.70, Madryt 72.60. **Papiery państwowe:** 5 prc. poz. konwers. 64.50, 6 prc. poż. dol. 80.50, 4 prc. poż. dol. 52.70, 7 prc. poż. stabiliz. 64.50. **Akcje:** Bank Polski 96.50, Starachowice 31.50, Lilpop 7.75. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.30 i pół.

Piąta podróż MS. „Piłsudski" do Ameryki.

M/S „Piłsudski" odszedł z Gdyni w dniu 30 grudnia r. ub. o godz. 16, udając się w piątą podróż do Ameryki. Na pokładzie statku znajdowało się 176 pasażerów, 261 worków poczty oraz 1.288 ton ładunku. Dnia 1 b. m. M/S „Piłsudski" wyszedł z Kopenhagi, gdzie zatrzymał się na przeciąg jednego dnia i udał się w dalszą podróż przez Halifax do Nowego Jorku. W Kopenhadze statek zabrał dodatkowo 5 pasażerów, 7,5 ton ładunku i 57 worków poczty. Obecny ładunek M/S „Piłsudski" składa się z towaru urozmaiconego, stanowiącego typowy ładunek eksportowy z Polski do Ameryki. M/S „Piłsudski" wiezie większe transporty mąki, cementu, cynku, mebli giętych, bibułki papierosowej dla Meksyku, surowych skór cielęcych i koźlich, słodu, szynek w puszkach i innych konserw, drzewa, maku, szprotów w oliwie, oraz beretów.

POWRÓT KRÓLA BELGIJSKIEGO

Bruksela, 8. I. (PAT.) Król Leopold powrócił ubiegłej nocy z Anglji. Król spędził 10 dni w Sussex u swego przyjaciela, z którym kolegował w Eton, spędzając czas przeważnie na grze w golfa.

—o—

POWAŻNY WZROST BEZROBOCIA W CZECHOSŁOWACJI.

„Prager Tagblatt" donosi, że ogłoszona przez ministerstwo pracy liczba bezrobocia w Czechosłowacji w grudniu r. ub. jest najwyższą cyfrą grudniową, kiedykolwiek dotąd notowaną. Liczba bezrobotnych w Czechosłowacji w miesiącu sprawozdawczym wynosiła 797,2 tys. osób, wobec 678,9 tys. osób w listopadzie r. ub. i 752,3 tys. osób w grudniu 1934 r. Liczby te świadczą o dalszem pogorszeniu sytuacji gospodarczej Czechosłowacji.

—o—

STRAJK W BUENOS-AIRES.

Londyn, 8. I. (PAT.) Reuter podaje następujące szczegóły strajku w Buenos Aires: w 24 godzinnym strajku solidarności ze strajkującymi od 8 dni robotnikami budowlanymi, wzięły udział wszystkie związki zawodowe z wyjątkiem pracowników komunikacji. W ciągu licznych starć pomiędzy demonstrantami a policją na przedmieściach padło 6 zabitych. Demonstranci parokrotnie przerwali ruch kolejowy, obrzucając kamieniami pociągi i autobusy. W szeregu miejscowości dworce obsadzone są przez policję z karabinami maszynowemi. Poważne rozruchy wybuchły w miejscowości Villa Urquiza, gdzie w trakcie wymiany strzałów został zabity policjant i przywódca strajkujących. Grupy strajkujących kobiet obrzucały kamieniami tramwaje, przewracały samochody, załadowane żywnością. Liczba rannych jest bardzo wysoka. Dokonano 171 aresztowań. Spalono 30 autobusów, tramwajów i wagonów. Popołudniu policja opanowała sytuację. Władze są przekonane, że skrajne elementy usiłowały przeistoczyć strajk w ruch rewolucyjny w Argentynie.

—o—

EGZEKUCJA HAUPTMANA 17 b. m.

Trenton, 8. I. (PAT.) Hauptman został poinformowany, że egzekucja odbędzie się 17 stycznia. Skazaniec ma nadzieję, że kara jego zostanie uchylona przez trybunał do spraw ułaskawień, który sprawę jego będzie rozpatrywał w najbliższą sobotę.

Z AUKCYJ OWOCOWYCH W GDYNI.

Na aukcjach owocowych w Gdyni w dniu 3 b. m. sprzedano: 2000 klatek mandarynek w cenie 9.60—9.75 za klatkę, której waga wynosi ok. 10 kg. brutto; 1700 skrzyń pomarańcz hiszpańskich, z czego 50 skrzyń pomarańcz większych, przyczem **cena za skrzynię większą 65—66 kg. brutto** wynosiła 45.25 zł., cena zaś skrzyń o wadze ok. 53 kg. wahała się od 35,25 do 41,50 zł.

Z Banku Polskiego.

Warszawa. 8. I. (PAT.) W ciągu trzeciej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,3 milj. do 444,4 milj. Stan zaś pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 4,7 milj. do 26,9 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 40,8 milj. do 866,3 milj., przyczem portfel wekslowy powiększył się o 9,5 milj. do 689,2 i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 31,6 do 109,5 milj. zł. Natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 0,3 milj. do 67,6 milj. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 25,2 milj. do 21,6 milj. Pozycje i „inne aktywa" i „inne pasywa" wzrosły pierwsza o 28,6 do 243,6, druga o 8,6 milj. do 371,5 milj. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 0,7 do 209,7 milj. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku powyższych zmian wzrósl o 40,5 miljonów do 1.007,2 milj. zł. Pokrycie złotem — 39,78 proc., czyli o 10 punktów, prawie powyżej normy statutowej. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

ZUCHWAŁY RABUNEK.

Warszawa. 8. I. (PAT.) Wczoraj w godzinach popoludniowych do kolektury Langera, mieszczącej się przy ul. Targowej 46 na Pradze, wtargnęło 3 osobników, którzy steroryzowawszy rewolwerami obecną w sklepie pracowniczkę, zrabowali 2000 zł. i zbiegli. Dochodzenia w toku.

NAPAD NA BANK.

Bukareszt. 8. I. (PAT.) Niezwykły napad na dom bankowy wydarzył się w powiatowym mieście Buzau. Trzech uzbrojonych bandytów wtargnęło do banku w godzinach rannych, natychmiast po rozpoczęciu urzędowania, kiedy w urzędzie znajdowali się zaledwie kasjer i urzędnik i zażądali wydania gotówki. Bezbronni urzędnicy wydali bandytom całą gotówkę, znajdującą się w kasie w sumie 130.000 lei. Bandyci zbiegli bez śladu.

Program radjowy.

Czwartek, 9 stycznia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Orkiestra salonowa. 13: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Trio salonowe. 16: Opowiadanie dla dzieci. 16.15: Płyty. 16.45: Audycja w wyk. Zesp. Zw. Teatrów Lud. z Torunia. 17: Odczyt. 17.15 Reportaż. 17.50: „Książka i wiedza". 18: Recital fortepianowy. 18.30: „Mody". 18.45 Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.35: Recital śpiewaczy. 22: Koncert symfoniczny. 23.05: Muzyka taneczna.

—o—

Zjazd nauczycielstwa.

Warszawa. 8. I. (PAT.) We wtorek rozpoczęły się w Warszawie dwudnio we obrady walnego zjazdu delegatów Związku nauczycielstwa polskiego. Na zjazd przybyło przeszło 1000 delegatów, reprezentujących 50.000 zrzeszonego nauczycielstwa. Zjazdy te, w myśl statutu, odbywają się co dwa lata i mają charakter sprawozdawczy.

Zjazd otworzył prezes Stanisław Nowak. Sprawozdanie z działalności związku za ubiegłe 2 lata złożył wiceprezes Jan Kolanko. W czasie zjazdu obradowały trzy komisje: pedagogiczna, pracy społecznej oraz komisja organizacyjna. Zjazd udzielił ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Pierwszy dzień walnego zjazdu delegatów Z. N. P. zakończył się wyborem nowego prezesa związku. Dotychczasowy prezes Związku b. senator Stanisław Nowak, ze względu na swój stan zdrowia, zrezygnował z kandydowania na stanowisko prezesa, wobec czego zjazd uchwalił przez aklamację przyznać mu godność honorowego prezesa Związku. Nazwać dom związkowy domem imienia Stanisława Nowaka, wmurować tablicę dla uczczenia jego 30-letniej działalności w związku i wydać monografję, poświęconą dziejom zawodowego ruchu nauczycielskiego.

Prezesem Związku został wybrany p. Jan Kolanko.

W dniu dzisiejszym od samego rana obradowały komisje.

MINISTER W. R. I O. P. NA ZJEŹDZIE.

Warszawa. 8. I. (PAT.) Wczoraj w drugim dniu obrad walnego zjazdu delegatów Związku nauczycielstwa polskiego, o godz. 12-ej w południe przybył na zjazd minister W. R. i O. P. prof. W. Świętosławski. Pana Ministra powitał imieniem Zjazdu nowy prezes Związku nauczycielstwa polskiego Jan Kolanko. W odpowiedzi na powitanie to p. Minister zwrócił się do Zjazdu z następującemi słowami:

„Panowie. Nie jest tu czas, ani miejsce na kreślenie programów. Cieszę się z nawiązania bliższego kontaktu z panami i uważam, że w naszym stosunku wzajemnym należy wysunąć na czoło jedną rzecz: zdawać sobie sprawę z określonego celu i środków, jakiemi rozporządzamy. Sytuacja nas wszystkich i mojego resortu jest trudna. Zdajemy sobie sprawę z trudności i będziemy z niemi walczyć. Współ praca nasza winna odbywać się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, zaufania, jasności i rzetelności. Ministerstwo W. R. i O. P. obecnie pracuje nad stworzeniem warunków jaknajlepiej umożliwiających nauczycielowi pracę. Ufam w rezultaty naszej współpracy i życzę panom owocnych obrad".

WYKOPALISKO Z CZASÓW WOJEN SZWEDZKICH ODKRYTO NA WYBRZEŻU POLSKIEM.

Pomiędzy Swarzewem a kąpieliskiem nadmorskiem Wielką Wsią na łąkach, należących do p. Klebowej, odkryto pod warstwą ziemi starożytne fundamenty jakiejś budowli, wśród których tkwiła kula armatnia. Pocisk, jak się okazuje pochodzi z czasów wojen szwedzkich, ma kształt okrągły i nagół dobrze jest zakonserwowany. Z jakich czasów pochodzą ciekawe fundamenty, trudno ustalić. Forma cegły wskazuje, że z przed kilkuset lat. Prawdopodobnie stanowiły one fundamenty jakiejś czołówki obronnej, pierwszego portu Rzeczy pospolitej, Pucka.

—o—

Sport i Wychowanie Fizyczne.

O zatrzymanie Cracovii w Lidze. Na walne zgromadzenie Ligi, które odbędzie się w Warszawie w dn. 18 i 19 stycznia, Pogoń lwowska przedstawi walnemu zgromadzeniu cały szereg sensacyjnych wniosków. Najbardziej atrakcyjny wniosek przedstawiony przez Pogoń odnosi się do Cracovii. Pogoń zamierza bowiem przeforsować wniosek, domagający się zatrzymania Cracovii w Lidze, ze względu na jej wielkie zasługi położone koło rozwoju piłkarstwa polskiego. Gdyby wniosek ten nie uzyskał większości, wówczas Pogoń domagać się będzie dopuszczenia Cracovii bezpośrednio do rozgrywek finałowych o wejście do Ligi państwowej, względnie przyznania jej równej ilości punktów z mistrzem jesiennym okręgu krakowskiego w klasie A.

Międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie Polski. W dniach 31 bm. 1 i 2 lutego rozegrane zostaną w Worochcie doroczne międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie Polski. Organizatorem zawodów jest warszawski AZS. Udział wezmą wszystkie akademickie kluby Polski w liczbie 8 oraz akademicy zrzeszeni w klubach nieakademickich. Z zagranicy spodziewanych jest start Austrjaków, Szwedów, Niemców, Estończyków, Łotyszów, Rumunów oraz Francuzów i Anglików. studjujących w Szwajcarji. Program zawodów przedstawia się następująco: Dn. 30 bm. odprawa zawodników. dn. 31 bm. bieg na 16 km. otwarty i do kombinacji oraz 6 km. dla pań o charakterze półzjazdowym, dnia 1 lutego skoki otwarte i do kombinacji, dn. 2 lutego bieg zjazdowy i slalom dla pierwszych 25-u zawodników. Protektorat nad zawodami objął minister spraw zagr. p. J. Beck. W komitecie honorowym znajdują się m. in. min. spraw wojskowych gen. Kasprzycki, dyr. Państw. Urz. W. F. gen. Olszyna-Wilczyński, prezes Polskiego Zw. Narciarskiego wiceminister Bobkowski, rektorzy wyższych uczelni itd.

—o—

Z WYDAWNICTW.

Nad Everestem.

SAMOLOTAMI NAD EVERESTEM — WYPRAWA LOTNICZA W ROKU 1933.

P. F. M. Fellowes, L. O. Stewart Blacker P. F. Etherton, M. P. Clydesdale, Geoffrey Barkas — z przedmową Johna Buchana. Przełożył z angielskiego Dionizy Kostecki. Warszawa 1935, Główna Księgarnia Wojskowa, str. 426, XVIII. Cena zł. 12.30.

* * *

Ta pokaźna i pięknie wydana książka, ozdobiona licznemi ilustracjami, z których większość należy do najciekawszych nawet w dzisiejszych, obfitych w sensacje czasach, to dzieje słynnej na zachodzie. a u nas mało znanej wyprawy samolotami nad Everestem, dzieje zuchwałego, wspaniałego lotu, który w sumie nie trwał nawet sześciu godzin, lecz dokonanie którego wymagało nietylko precyzyjnego poprostu obmyślenia, ale także wielu miesięcy wytężonej pracy. Był to lot w całem znaczeniu tego słowa pionierski, było to zwycięskie pokonanie bardzo wielu niebezpieczeństw, choć celem wyprawy nie było ani dokonanie jakiegoś zuchwałego wyczynu, będącego dowodem niezwykłej wytrwałości i niezwykłej odwagi, ani pobicie rekordu, ani wreszcie zdobywanie czegoś poraz pierwszy. Cel był naukowy. Chodziło mianowicie o wykazanie, że przy pomocy samolotu i aparatu fotograficznego do zdjęć powietrznych dadzą się uzyskać dane naukowe, nie możliwe do osiągnięcia na żadnej innej drodze. Lecz wynik wyprawy stał się wielkiem dziełem. Przeszedł on najśmielsze oczekiwania i jest bez przesady wspaniałym i takim już w historji pozostanie. O powodzeniu tej podniebnej wyprawy nie rozstrzygnął jednak ani przypadek, ani tak zwane szczęście — lecz miesiące ciężkiej pracy przygotowawczej w Chelsea, Yeovil, Bristolu, Londynie i wreszcie w Indjach, w Karaczi. Dzieje tej pracy rozpoczynają się w marcu 1932 r. i kończą się dopiero w dniach 3, 4, 19 kwietnia 1933 r., to jest: pierwszym lotem nad Everestem, lotem nad Kanczendżungą i drugim lotem nad Everestem. Ten straszliwy szczyt, który jeszcze w roku 1932 był ostatnią warownią natury, był jej tajemniczą, niezdobytą wieżą, do której człowiek nie mógł zajrzeć, odsłonił nareszcie swe zasłony, zdobyty został przez zawsze wiedzy głodne, zaborcze oczy człowieka. Między innemi, oglądamy w omawianej książce prostopadłe zdjęcie, dokonane aparatem Williamsona z wysokości 32.000 stóp, przedstawiające wierzchołki i lodowce Everestu. Opis przygotowania i całej pracy, opis życia w czasie tej pracy, szczególnie w Indjach (rozdziały: „Lot do Indyj", „Nepal", „Życie w Purnea"), wreszcie opisy samych lotów mają walory niezwykłe, a w bardzo wielu ustępach świeży, chciałoby się rzec nowy czar jeszcze niedoznany. „Światło na śniegu" — opowiada lotnik, który przeleciał ponad Everestem — „już samo przez się było czemś cudownem. Wprost raził ten rodzaj bieli, o wiele jaśniejszej niż śnieg, do którego widoku zwykłe ludzkie oczy są przyzwyczajone, bo śnieg ten działał daleko żywiej, niż krajobraz nim nie pokryty. Z drugiej strony przeraził nas olbrzymi lodowy pióropusz, przeciągający się niejako strumieniem ze szczytu Everestu w kierunku wschodnim, ku bratniemu szczytowi Makalu, będący objawem potężnej wichury, szalejącej wokół szczytu. Porwane z powierzchni skał niezliczone cząstki lodu pędzą nad szczytem ze straszliwą siłą wichru. Pod nami wzbijała się zawiła plątanina pasm, łańcuchów, pił i ścian czarnych skał, z przebijającą się miejscami żółtawą czerwienią tak znamienną dla Everestu. W tym przeciągu wiatrów ku dołowi straciliśmy nagle dwa tysiące stóp i zdawało się, że już nigdy nie wyminiemy ostrych grani..."

Lecz lotnicy pokonają zwycięsko grozę mściwej, dziewiczej natury, wydrą jej niejedną tajemnicę, by potem — wśród triumfów — wspominać i opisywać niewysłowiony czar jej surowego piękna, który ich skolei zdobył i pokonał — zdobył już na całe życie. Ta prawdziwa, a przecie fantastyczna opowieść będzie miała z wszelką pewnością całe rzesze polskich czytelników, bo nie została napisana ani dla naukowców — specjalistów ani tylko dla lotników, lecz umiejętnie i szczęśliwie poprostu dla wszystkich. Język jej jest prosty, często piękny, nie przeładowany specjalnościami technicznemi. Liczne fotografje, a przedewszystkiem doskonałe zdjęcia filmowe lotu, wreszcie mapy — znakomicie uzupełniają całość, specjaliści zaś i lotnicy mają w książce tej olbrzymią ilość pierwszorzędnego materjału. I jeszcze jedno: jestem przekonany, że młodzież będzie się tą opowieścią najszerzej entuzjazmować. Tłumaczenie p. Kosteckiego stanęło na wysokości zadania. Wydanie bardzo staranne, co z naciskiem podkreślić trzeba wobec rosnącej u nas powodzi niestarannych wydań i niedbałych, brukowych tłumaczeń.

Tablica pamiątkowa Marszałka Piłsudskiego.

Zurych. 8. I. (PAT.) W Zurychu na ulicy Auf der Mauer pod nr. 13 ma być wmurowana tablica pamiątkowa Marszałka Piłsudskiego, który w czasie swego pobytu przed wojną w Zurychu mieszkał w tym domu. Mieściła się tam wówczas bibljoteka polska oraz lokal towarzystwa polskiego.

—o—

Akademickie Koło polsko-francuskie.

Paryż. 8. I. (PAT.) Na wzór istniejących od paru lat na prowincji kół akademickich polsko-francuskich, powstało w Paryżu Akademickie Koło polsko-francuskie. Koło to, którego prezesem został p. J. Poncet, stawia sobie za zadanie rozwijanie tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej drogą organizowania współpracy intelektualnej między akademikami i b. aka demikami obu narodów. Staraniem Koła w pierwszą i czwartą środę każdego miesiąca urządzane będą odczyty z dyskusją. Cykl ten otworzy p. Andre Therive, odczytem na temat swej książki „Chantiers d'Europe".

Należy podkreślić, iż powyższa idea współpracy młodzieży obu krajów objęła już szereg ośrodków uniwersyteckich francuskich, jak w Mont pelier, w Tuluzie, Grenoble, Lyonie, Lille, Bordeaux i Strasburgu.

—o—

Wydobywanie zatopionych okrętów.

Medjolan. 8. I. (PAT.) statek „Artiglie" wyruszył z Genui do Camogli na Riwierze włoskiej, aby przystąpić do wydobycia ładunku miedzi z zatopionego parowca „Washington", leżącego na dnie morskiem w pobliżu Portofino. Następnie „Artilglie" uda się do Portolengone celem udziału w pracach przy wydobyciu z dna morskiego okrętu „Pollux", który jest żaglowcem, zatopionym w r. 1806, kiedy wiózł transport kosztowności dla kró la Ferdynanda. Nurkowie ustalili, że „Pollux" leży na głębokości 70 metrów. Uchodzi za pewne, że na statku znajduje się jeszcze ładunek złota i innych kosztowności. Parowiec „Washington" został w r. 1917 storpedowany przez niemiecką łódź podwodną, podczas gdy udawał się do Genui z ładunkiem miedzi, lokomotyw i wagonów.

Z EKRANU.

Afrykański film Stanisława Lipińskiego.

Jest to średnio metrażowy reportaż z pol skich plantacyj w Liberji. Stworzył go Lwowianin Stanisław Lipiński, znany już w całej Polsce artysta-fotograf i operator filmowy. Gdy zestawić jego prace z kamerą w ręce („Fabryka snów", „Pędzel i dłuto", „45 km. za Paryżem", dwa filmy o Huculszczyźnie, „Leśne harce" i in.), z robotą innych polskich „kameramanów", trzeba w nim uznać wyjątkowej miary talent. Talent, który ponad rutyną zawodowca do głosu dochodzić każe intuicji i iskrze Bożej artysty.

Lipiński, zarówno podczas swej działalności we Francji, jak i po powrocie do Polski, uważa się — zbyt skromnie mojem zdaniem — tylko za operatora i podporządkowuje się decyzji realizatora, którego wielokrotnie przewyższa talentem. W filmie o Liberji wypowiedział się dopiero jako pełnoprawny twórca. Pozwolił na to gatunek roboty artystycznej. Film dokumentarny tworzony jest nie przy stole mon tażowym, ale przedewszystkiem z kamerą w ręku. Musi przedewszystkiem po filmowemu spostrzec zanim spostrzeżone ułoży w porządek ruchu i dźwięku. Ta wysubtelniona umiejętność spostrzegania Lipińskiego występuje dobitnie w pierwszej części filmu, przedstawiającej podróż morską. Rzeczywistość ujęta jest tu nie schematycznie, ale z artystycznym sensualizmem, jako doznanie, a nie jako martwy kształt otoczenia. Tu miękka subjektywność ujęcia towarzyszy obrazom Lipińskiego i w drugiej części filmu: w obrazie pracy na plantacjach. Trzeba być dużej miary artystą, by w reportażu egzotycznym uniknąć banalności, która przenika nawskróś utwory Johnsonów Shoedsacka czy Van Dyke'a. Reportaż Lipińskiego posiada wszelkie cechy relacji lirycznej. I stąd wniosek: dyspozycje twórcze Lipińskiego przeznaczają go do udziału w twórczości miary najwyższej.

bwl.

KSIĘGOZBIÓR IM. JAKÓBA POTOCKIEGO.

Bibljoteka Publiczna m. st. Warszawy przystąpiła do porządkowania i katalogowania księgozbioru, ofiarowanego przez śp. Jakóba Potockiego. Księgozbiór ten znajduje się w II. Filji Dzielnicowej Bibljoteki na Żoliborzu i zawiera ok. 12.000 tomów.

Księgozbiór zajmuje oddzielną salę im. ofiarodawcy i zostanie udostępniony czytelnikom w drugiej połowie kwietnia tego roku.

Z DZIEJÓW DAWNYCH ZWIERZYŃCÓW KRÓLEWSKICH NA WAWELU.

Na ostatniem zebraniu naukowem Tow. Miłośników Krakowa prof. Łukaszewicz wygłosił interesujący odczyt na temat dziejów dawnych zwierzyńców królewskich na Wawelu oraz menażeryj z egzotycznemi zwierzętami i ptakami.

Wyrazem umiłowania przyrody przez średniowieczne królewskie dwory w Polsce była zamówiona w XVI wieku serja arrasów, z których zachowało się dotychczas 110. Arrasy te, zdaniem prelegenta, stanowią dziś jedyny w swoim rodzaju artystyczny najwcześniejszy atlas zoologiczny obejmujący około 300 gatunków zwierząt, ssaków i ptaków, ryb, gadów, płazów, owadów, a nawet skorupiaków i korali. W przepięknych tych arrasach wiele zwierząt użyto jako przenośni symboliczno - alegorycznych, jeżeli chodzi o sceny biblijne.

Bezcenny prawie zbiór ten stanowi w odróżnieniu od wielu fantastycznych średniowiecznych atlasów zoologicznych bodajże najwierniej odtworzony, znany ówcześnie świat zwierzęcy.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS NA PRACĘ O WŁOSZECH.

Komitet nagród, wyłoniony przez miasto udrowiskowe San Remo, ogłasza konkurs na pracę autora zagranicznego, która zobrazować ma postępy i zdobycze nowej Italji w dziedzinie sztuki, literatury, wiedzy, nauk historycznych. Nagroda wyznaczona za najlepszą pracę wyróżnioną przez jury, złożone z pięciu członków Akademji Włoch, stanowi 50 tysięcy lirów. Wobec nowych rozporządzeń włoskiego ministerstwa prasy i propagandy co do bojkotu autorów i utworów obywateli państw sankcyjnych, niewiadomo narazie czy o nagrodę miasta San Remo będą mogli ubiegać się autorzy państw, które zastosowały sankcje wobec Italji. Termin prekluzyjny nadsyłania prac wydrukowanych — w sześciu egzemplarzach — upływa z dniem 30-go czerwca 1936 r.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 938/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. I. we Lwowie Wilhelm Klarenbach, mający kancelarję we Lwowie przy ul. Akademickiej L. 24, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 lutego 1936 r. o godzinie 11 przed poł. w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, sala rozpraw O. II. drzwi Nr. 1, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Marji Franzos nieruchomości, a to: 13/128 cz. whl. 2079/I i 13/128 cz. whl. 28/I. gm. m. Lwowa, położonych przy ul. Wronowskich L. 6. Realność whl. 2079/I. składa się z parc. bud. 699/3 o powierzchni 557 m kw., na której pobudowaną jest kamienica murowana dwupiętrowa, podpiwniczona, kryta blachą, zaś realność whl. 28/I. Dz. składa się z parc. bud. 699/I. o powierzchni 573 m kw., na której pobudowaną jest kamienica jednopiętrowa, murowana, kryta blachą. 13/128 cz. nieruchomości whl. 2079/I. oszacowaną została na sumę zł. 4.820, zaś 13/128 cz. whl. 28/I. oszacowaną została na sumę zł. 3.446.87, cena zaś wywołania wynosi, a to: pierwszej (whl. 2079/I.) 3.615 zł., zaś drugiej (whl. 28/I.) 2.585 zł. 16 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię co do realności whl. 2079/I. w wysokości 482 zł., zaś co do realności whl. 28/I. w wysokości 344 złotych 70 groszy. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ulica Sądowa Nr. 7 sala Nr. II. drzwi Nr. 1.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru I.
Lwów, 20 grudnia 1935. 29K

II. Km. 104/34. Obwieszczenie o drugiej licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju Henryk Tyczyński podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lutego 1936 o godz. 9 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Stryju sala Nr. 21 drugie piętro, druga licytacja w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Petroneli Sikora nieruchomości whl. 188 gm. Morszyn, składającej się z parc. gr. lkat. 207/3 o pow. 1175 m kw., na której stoi dwupiętrowy budynek drewniany (willa) pensjonat „Hubert" wraz z urządzeniem willi. Nieruchomość oszacowaną została na 60.487 zł. 79 gr., cena wywołania wynosi 40.325 zł. 20 gr., zaś rękojmia kwotę 6.048 zł. 80 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie grodzkim w Stryju.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stryj, 20 listopada 1935. 24K

II. Km. 210/34 i 275/34. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu Jan Frydlewicz, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Piłsudskiego Nr. 28 na podstawie art. 676, 679 i 709 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lutego 1936 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem w Sądzie biuro Nr. 2 I. piętro odbędzie się druga licytacja należących do dłużnika Salomona Blocha identycznego z Salomonem Blochem, synem Szaji vel Ozjasza w Borysławiu, nieruchomości z uwzględnieniem wniosku wierzycieli ograniczającego postępowanie o 40/84 części rur w otworze świdrowym, budynków kopalnianych, ogrodzenia i zbiorników należących do współwłaścicieli. Zatem licytacja odbędzie się tylko na następujące nieruchomości: a) 44/84 części nieograniczonego prawa powrotu pola naftowego „Bloch" objętego wl. 948 ts. ks. naft. b) założonej na tem polu naftowem kopalni nafty „Wanda-Bloch" względnie „Bloch i Spółka w Borysławiu" wraz z 44/84 części budynków kopalnianych, ogrodzenia, zbiorników i rur w otworze świdrowym oraz reszty całego inwentarza i narzędzi wiertniczych tudzież wszelkich innych przynależności znajdujących się na tej kopalni. c) 44/84 części realności objętej whl. 1215 ks. gr. gm. kat. Borysław. Nieruchomości powyższe oszacowane zostały na sumę 70.448 zł. 20 gr., cena zaś wywołania wynosi 46.965 zł. 46 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 7.044 zł. 90 gr. **Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zastosowane będą ustawowe warunki licytacyjne o tyle o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywców bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie** egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu sala Nr. 48 I. piętro u Komornika. 35K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

IV. Km. 792/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Leontyny Sternowej jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 18 lutego 1936 o godz. 9 w sali rozpraw oddziału II. drzwi Nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących części realności. Ks. gr. gm. m. Lwowa. Whl. 1201/II. Oznaczenie realności: 10/56 cz. realności lk. 1135 2/4 położonej przy ul. Szopena L. 3, stanowiącej budynek mieszkalny dwupiętrowy wraz z dwupiętrową oficyną, a to 3/56 cz. tej realności Dra Meschulima Blumenthala własne, 4/56 cz. Pauliny ze Sternów Blumenthalowej własne, 1/56 cz. Diny Stern własne i 2/56 cz. Mojżesza Sterna własne. Wartość szacunkowa wraz z przynal. 10/56 cz. 12.314 zł. Najniższa oferta 6.157 zł. Do realności whl. 1201/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 37 sztuk okien 4-ro skrzydłowych pojedynczych, okutych, oszklonych i polakierowanych, 3 szt. okien większych wymiarów, pojedynczych, okutych, oszklonych i polakierowanych, 1 sztuka drzwi balkonowych okutych, oszklonych i polakierowanych, 6 sztuk drzwi krzyżowych górą pełnych lub oszklonych, 3 sztuk okien 2-skrzydłowych, pojedynczych, 1 sztuka pieca gazowego w łazience, 1 sztuka „Boiler" wraz z montażem, 5 sztuk piecyków na węgiel w łazienkach umieszczonych, 13 mb. ogrodzenia z siatki drucianej, 1 sztuka śmieciarki betonowej, 6 sztuk ramienników do światła elektrycznego, 7 sztuk muszli wodociągowych. Razem wartość przynależności oceniona została na 2141 zł., z czego wartość 10/56 cz. wynosi 382 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelarji komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 12 grudnia 1935. 48K

I. Km. 313/35. Obwieszczenie o licytacji. Dawiskiba Mikołaj Komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu rew. I. zamieszkały w Jarosławiu, przy ul. Słowackiego 3 w sprawie egzekucyjnej wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności w Jarosławiu, Pinkasa Sternberga w Jarosławiu, Betti z Rosenfeldów Kurzmanowej w Jarosławiu, Cypry z Gallerów Flusser i tow. w Jarosławiu i Ubezpieczalni Społecznej w Jarosławiu przeciw zobowiązanym Hersch Horn i Rózi Horn w Jarosławiu o 905 dolar. amer. itd. zpn. na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że dnia 21 lutego 1936 r. o godz. 8.30 przed południem w biurze Nr. 29 Sądu grodzkiego w Jarosławiu odbędzie się licytacja poniżej wymienionej realności położonej w gminie Jarosław, powiatu jarosławskiego, województwa lwowskiego, mającej urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Jarosławiu. Cała realność obj. whl. 1339 ks. gr. gm. kat. Jarosław. Oznaczenie realności wraz z wyszczególnieniem przeznaczenia gospodarczego i przynależytości: W skład tejże realności wchodzą pb. lk. 181 i pgrt. lk. 83 i 84 o łącznej powierzchni 9 arów 61 m kw., położonej frontem do ulicy Spytka L. orjent. 13, do ulicy Lubelskiej L. orjent. 24. Na tejże realności od ulicy Spytka wybudowany jest murowany stary dom parterowy, niepodpiwniczony, gontem kryty, z przeznaczeniem jednej ubikacji na sklep, nadto 2 pokoje i kuchnia na mieszkanie, zaś od ulicy Lubelskiej w stanie surowym jedno piętrowy budynek murowany cały podpiwniczony blachą kryty, w budynku tym wykończono tylko jedno mieszkanie z jednego pokoju i kuchni, pomiędzy naprowadzonemi budynkami wewnątrz realności znajduje się wybudowany parterowy murowany budynek przeznaczony na piekarnię z dwoma piecami piekarskiemi, pracownią, składem na mąkę i stancją, blachą kryty, a nadto ustępy, szopa drewniana, przybudówka z piwnicą niewykończoną, parkan drewniany z bramą wjazdową od ulicy Lubelskiej, mur graniczny. Wartość szacunkowa 36.667 zł. 68 gr. Cena wywołania 27.508 zł. 26 gr. Wysokość rękojmi 3668 zł. Właścicielem powyższej realności jest Hersch i Rózia Horn po połowie. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępując do przetargu musi złożyć ustalona powyżej, winna być złożoną w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w 3/4 częściach ceny giełdowej. Nadto podaje do wiadomości: 1) że przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. 2) że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sadu, nakazujące zawieszenie postępowania egzekucyjnego. 3) że w ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godz. 8—18, akty zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać u Komornika podpisanego, zaś od dnia 1 lutego 1936 w Sądzie grodzkim w Jarosławiu. 4) dłużnik ma prawo wskazać kolejność w jakiej przetarg poszczególnych nieruchomości ma być przeprowadzony. 5) stawienie się jednego licytanta wystarczy do odbycia przetargu, jeżeli licytant ten zaofiarował przynajmniej cenę wywołania.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Jarosław, 27 grudnia 1935. 44K

II. Km. 1435/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie, II. rewiru Jan Jasiński, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 7 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia 1936 r. o godz. 15-tej w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska Nr. 21 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 80 mtr. kangaru różnych kolorów, firmy Funke w Bielsku, oszacowanych na łączną sumę zł. 1280. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stanisławów, 3 stycznia 1936. 53K

AMORTYZACJE.

II. Nc, 630,35. Na wniosek Mojżesza Sterna kupca w Nowym Sączu, ul. Kazimierza, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 60 dni od daty nin. edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Czek kasowy Nr. 37/14 z daty Kraków, dnia 5/8 34 z podpisem Szymona Weindlinga w Krakowie na 100 zł. opiewający, płatny dnia 5/8 1934 r. w Oddziele Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie, okazicielowi z rachunku Szymona Weindlinga, właściciela konta pocztowego Nr. 407.670.

Sąd Grodzki.
W Krakowie, dnia 28. X. 1935 r. 33

UPADŁOŚCI.

Sa. 23/34/63. Postępowanie ugodowe Oskara Batzesa, Lwów, Krakowska 6 zakończono.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 2 grudnia 1935. 52

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 91/35. Geza Józef 2 im. Unger ur. 17/11 1891 w Rzeszowie, syn Józefa i Amalji z Zuckermanów, ostatnio zamieszkały w Krakowie przy ul. Starowiślnej 16, walczył w r. 1915 jako żołnierz 90 pp. armji austrjackiej na froncie serbskim, gdzie się dostał do niewoli i tam podobno przez Serbów został zabity z końcem 1915. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek dr. Marty Ungerówny w Krakowie, Felicjanek 4 postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Gezę Ungera wzywa się, aby wstawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lipca 1936 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 4 grudnia 1935. 51

T. 54/35. Izak Brettler, syn Schaje i Goldy Teucher, urodzony 13 lutego 1899 w Zabłotowie powiat Śniatyn, żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 28 listopada 1935. 54

T. 75/34. Edykt. Józefa Nosal, zamężna Grochowska, urodzona 1 czerwca 1888 w Jankowej, wyjechała przed około 40 laty do Ameryki, gdzie od roku 1914 zaginęła bez śladu. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się o udzielenie o niej wiadomości. Po roku na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 5 czerwca 1934. 55

T. 23/33, Ludwik Leja, syn Tomasza i Agnieszki z Jaroszów, urodzony dnia 9 lutego 1882 w Białobrzegach i tam ostatnio zamieszkały, wcielony został z wybuchem wojny w 1914 do byłej armji austr. i od tego czasu brak o nim jakiejkolwiek wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 13 kwietnia 1934. 39

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.